

## Interesujące historie obiektów Karlina cz. 9

Budynek Ratusza jest obok Karlińskiego Kościoła z pewnością najbardziej rozpoznawalnym obiektem w mieście. Pewne fakty z jego historii są już znane mieszkańcom, warto jednak ponownie zająć się tym budynkiem jak i jego “poprzednikami”, których ciekawe losy spletały się niejednokrotnie z dziejami miasta.



Na rycinie Meriana z 1652 roku ukazują nam się drugi karliński Ratusz jako budowla, która w porównaniu do potężnej sylwetki Kościoła jest obiektem wprawdzie niedużym, jednakże wywyższającym się ponad okoliczne budynki.

Zbudowany został on po wielkim pożarze w roku 1643 spowodowanym najazdem wojsk cesarskich, które to spaliły pierwszy ratusz i 24 domy w okolicy rynku! Jednakże i ten drugi –wybudowany w centralnej części rynku - padł ofiarą płomieni w największej katastrofie miasta jaką był pożar w Wielki Piątek 18 kwietnia roku 1685.

Z budową następnego Ratusza czekali kilka lat i powstał on prawdopodobnie ok. 1705 r., ponownie na tym samym miejscu co poprzednia budowla. Wykonany był już solidnie jako konstrukcja szachulcowa, na zewnątrz pokryta drewnem dębowym a od wewnątrz gliną. Dach kryty dachówką normalną jak i holenderską, z którego wystawały dwa kominy. Na parterze znajdowały się m.in.:pomieszczenia garnizonowe, komora podatkowa, pokój spotkań z mieszkańcami miasta, jak i mały areszt. Na piętrze: sala Rady Miejskiej i pomieszczenia służące garnizonowi. Na poddaszu zaś znajdował się magazyn wełny. Ten ratusz przez ok. 100 lat pełnił zadowalająco swoją powinność, dopóki jego stan budowlany nie zaczął zagrażać życiu i zdrowiu znajdujących się w nim osób. W roku 1795 miasto zwróciło się o pomoc do królewskiej domeny i do wojska, aby te instytucje, które korzystały przecież z wielu pomieszczeń w Ratuszu, dofinansowały budowę nowego budynku. Problemem okazał się również wybór miejsca na nowy Ratusz. Miasto nie chciało już budynku, który znajdowałby się na środku rynku, więc podjęto rozmowy z Kościołem o

możliwości przeniesienia czynnego jeszcze wtedy cmentarza przy świątyni w inne miejsce (co zresztą nakazywało królewskie zarządzenie), aby na zwolnionym terenie wybudować Ratusz zamykając niejako od zachodu obraz rynku. Niestety tym działaniem zasłonięto widok na Kościół, a błąd ten naprawiono dopiero po 107 latach...

Ale zanim do tego doszło, domena królewska nakazała pozostawienie starego ratusza do czasu wybudowania nowego i zaproponowała budowę tańszym kosztem – czyli nie jak chciał Magistrat – Ratusza murowanego, lecz znów szachulcowego- co spotkało się odmową ze strony miasta. Gdy już wszystkie problemy wydawały się usunięte i rozpoczęto budowę, spłonął młyn a władze zwierzchnie zdecydowały, że materiały budowlane mają być w pierwszej kolejności przeznaczone do jego odbudowy. Po pięciu latach - w 1800 roku dokończono budowę Ratusza i po kolejnym roku rozebrano stary Ratusz a Karlino doczekało się wreszcie całej wolnej przestrzeni rynku, gdzie mogły się odbywać liczne targowiska i jarmarki.



Ratusz ten był przez 107 lat świadkiem wielu wydarzeń, które wpływały na losy Karlina jak np. wojny napoleońskie, czy też prusko – francuskie z lat 1866 i 1870/71. Jego los dopełnił się 27 stycznia 1907 r. w dniu urodzin cesarza Wilhelma II, kiedy to mieszkańcy jak co roku ozdobili budynek licznymi świecami oraz lampionami, i które to spowodowały potężny pożar po którym z Ratusza zostały tylko fundamenty. Prace gaśnicze utrudniała też pogoda – ujemne temperatury spowodowały zamrożenie sikawek wypełnionych wodą, a polanie ich naftą a później spirytusem spowodowało tylko rozszczelnienie się lutowanych części. Nie udało się też uratować większości dokumentów przechowywanych wewnątrz, co miało później m.in. istotny wpływ na poszukiwania źródeł dotyczących historii miasta, po które trzeba było się udawać do odległych archiwów.

Budowa nowego Ratusza napotkała jak poprzednio wiele trudności a dotyczyły one przede wszystkim jego lokalizacji. Aby ponownie odsłonić Kościół postanowiono wykupić i następnie wyburzyć dom znajdujący się na rogu dzisiejszej ul. Waryńskiego a na jego

działalce wybudować nową siedzibę władz miasta. Zadania tego podjęła się wielokrotnie wspomniana w poprzednich odcinkach „Interesujących historii...” karlińska firma Ernsta Hoffmanna, a jego budowa trwała niespełna dwa lata. Jesienią roku 1913 nastąpiło uroczyste przejście ratusza przez miasto. Jako ciekawostkę warto odnotować, że pięknie zdobione herbami okna, były darami m.in. mieszkańców Karlina , Kołobrzegu, rodzin szlacheckich : von Gerlach, von Knobelsdorff, von Podewils, von Gaudecker, Hrabiego Poninski, kupca Pumpluna i budowniczego Ratusza Ernsta Hoffmanna.



Krzysztof Szczecinski

Literatura :

1. Reinhold Wedig „Die Geschichte der Stadt Körlin“ i „Monatsblätter des Kolberger Verein für Heimatkunde“
2. Ernst Hoffmann Heimaterinnerungen.
3. Körliner Zeitung Nr. 2 1995 r.